

Elżbieta Okońska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

Trójca Święta – prawzór dialogu edukacyjnego w Kościele

The Holy Trinity
– the Archetype of Educational Dialogue within the Church

„Dialog edukacyjny” jest realną bądź możliwą wymianą między wszelkimi „podmiotami” edukacyjnymi, w pełnej gamie ich powiązań. Kościół katolicki, będąc właśnie takim „podmiotem” edukacyjnym, jest i staje się jednocześnie miejscem prowadzenia dialogu edukacyjnego w całym bogactwie i różnorodności jego odmian i form, co niejednokrotnie wiąże się z wieloma problemami w funkcjonowaniu całych społeczeństw, a także konkretnego człowieka. Podstawę problemów współczesnego człowieka z orientacją upatruje się często w kryzysie wartości, w tym także w kryzysie dialogu jako takiego. Załamanie się hierarchii aksjologicznej naszej kultury, jak wskazują filozofowie (Marek Szulakiewicz), sprawia, że człowiek, poza utratą poczucia głębi i tajemniczości istnienia, traci jednocześnie możliwość zorientowania się w sposobach naprawy tej sytuacji. Obok wielu istotnych pytań, podążając tropem myśli filozoficznej, pojawia się nowe pytanie o to, jak odsłonić i odkryć wartość dialogu współcześnie w różnych sferach życia, także w tej związanej z funkcjonowaniem człowieka we wspólnocie Kościoła katolickiego. Tu z pomocą może przyjść ponowny i nieustanny namysł i odczytywanie rzeczywistości i tajemnicy Trójcy Świętej.

Misterium Kościoła ma przecież swoje źródło i swój prawzór w tajemnicy Trójcy Świętej. To Trójca Święta jest przede wszystkim źródłem wspólnotowości Kościoła. Idąc dalej tym tropem, także i dialog, jako nieodzowny element konstytuujący wspólnotę, ma swoje źródło w tajemnicy życia wewnętrznego Trójcy Świętej, objawionej w Piśmie Świętym i zgłębianej przez teologów. Nie jest zamierzeniem tego artykułu referowanie dogmatu o Trójcy Świętej, jego historii czy namysł nad tajemnicą Trójcy Świętej *sui generis*, a jedynie stanowi on nieśmiałą próbę uchwycenia jej dialogowości.

Myśl chrześcijańska na temat Trójcy Świętej, jak pisze Jarosław Moskałyk, od samego początku musiała spotykać się z różnymi kontrowersjami¹. Trudność interpretacji zjawiska dotyczyła zarówno jego nowości, jak również trafności pojęć (Karl Rahner², Yves Congar³). W tym czasie, w zasadzie tylko odnośnie do jego transcendencji i niepowtarzalności wewnętrznej, panowała daleko idąca zgodność⁴.

Nauka o Trójcy Świętej stanowi w pewnym sensie sumę całej chrześcijańskiej teologii. *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza, że *Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego. Jest tajemnicą Boga w sobie samym, a więc źródłem wszystkich innych tajemnic wiary oraz światłem, które je oświeca. Tajemnica ta jest najbardziej podstawowym i istotnym nauczaniem w „hierarchii prawd wiary”⁵. Cała historia zbawienia nie jest niczym innym jak historią drogi i środków, przez które prawdziwy i jedyny Bóg: Ojciec, Syn i Duch Święty objawia się, pojednuje i jednoczy ze sobą ludzi, którzy odwracają się od grzechu⁶. Powinniśmy wierzyć nie w kogoś innego, jak tylko w Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego⁷.*

- ¹ W trynitologii istotnym problemem jest uchronienie się przed skrajnym monoteizmem czy modalizmem (wykluczanie w gruncie rzeczy nauki o Trójcy Świętej), a z drugiej strony tryteizmem (traktowanie Osób Boskich jako trzech bogów).
- ² Karl Rahner (1904–1984) należy do grona najwybitniejszych teologów katolickich. Jego teologiczna twórczość przygotowała odnowę Soboru Watykańskiego II, a zakres jego zainteresowań obejmował problematykę ściśle teologiczną, filozoficzną oraz zagadnienia nauki i kultury. Na jego myśl decydujący wpływ miały dzieła św. Tomasza, I. Kanta, J. Marechala i M. Heideggera. K. Rahner uważał, że prezentowanie refleksji teologicznej tak, aby mogła dotrzeć do współczesnego człowieka, umożliwia metoda transcendentna, polegająca na opisywaniu fundamentalnych i powszechnych doświadczeń człowieka, w których spotyka on Boga i Jego łaskę, nawet jeśli nie potrafi tego wypowiedzieć ani sobie uświadomić. K. Rahner zalecał mówienie o trzech *różnych sposobach subsystencji*. Por.: R.M. Rynkowski, *Nowe światło. Kościół a teologia dwudziestego wieku*, „Znak” 657 (2010) 2, s. 127–131.
- ³ Yves Congar (1904–1995) był jednym z najbardziej aktywnych inicjatorów odnowy eklezjologicznej i ekumenicznej, która została usankcjonowana w czasie *Vaticanum II*. Teolog ten, najpierw długo traktowany nieufnie, nawet zmuszony do milczenia, został wynagrodzony, stając się doradcą, później ekspertem; wreszcie mógł stwierdzić, że Sobór uczynił swoimi wiele z jego tez – por.: R. Winling, *Teologia współczesna*, Kraków 1990, s. 208; Y. Congar twierdził, iż *Relacje wewnętrzne Boga posiadają charakter immanentny, to znaczy są skierowane na zewnątrz (ad extra) ku człowiekowi i światu, po to, by swoimi Relacjami mógł ogarnąć cały byt stworzony i wprowadzić go w czynną relacyjność z sobą*. Cyt. za: J. Moskałyk, *Bóg dialogu*, Poznań 2009, s. 50.
- ⁴ J. Moskałyk, *Bóg dialogu*, s. 48; szerzej na temat historii dogmatu o Trójcy Świętej w: G. Gre-shake, *Wierzę w Boga Trójjedynego. Klucz do zrozumienia Trójcy Świętej*, Kraków, 2001; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 238–267 (dalej: KKK); Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, Kraków 1996; M. Malczewski, *Duch, który jednoczy*, Lublin 1998; M. Vannier, *Bóg Ojciec. Tajemnica miłości*, Warszawa 1999; J. Szczurek, *Trójjedyny*, Kraków 1999; J. Buxakowski, *Bóg Jedyny w Trójcy Osób*, Pelplin 2006; F. Courth, *Bóg trójjedyną miłości*, Poznań 1997.
- ⁵ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Ogólne dyrektorium katechetyczne*, 1971, nr 43.
- ⁶ Tamże, nr 47.
- ⁷ KKK, 178.

Tajemnica Boga Trójjedynego, zdaniem Jacka Salija, sprowadza się do pytania: Jak to możliwe, że jeden, jedyny i niepodzielny Bóg jest trzema realnie odrębnymi Osobami? Odpowiedź teologii brzmi: Osoby Boskie są wzajemnie sobie bliskie bliskością niemożliwą do osiągnięcia między osobami stworzonymi – aż tak całkowicie, że nie ma między Nimi wzajemnych relacji, ale każda z Osób jest cała i bez reszty, cała nieskończonością swojego bóstwa, hipostatyczną⁸ relacją ku dwóm Osobom pozostałym⁹. Natomiast, jak pisał Hans Urs von Balthasar, *nie ma innego dostępu do tajemnicy Trójcy św., jak jej objawienie w Jezusie Chrystusie i w Duchu Świętym (...), ta teza jest wprost rozstrzygającym censeo ceterum każdej teologicznotrynitarniej refleksji*¹⁰. Innymi słowy, to Chrystus, jako Bóg-Człowiek, odsłonił dynamikę dialogu wewnątrztrynitarnego, który polega na udzielaniu się Osób Boskich sobie nawzajem i zarazem objawił człowieka samemu człowiekowi (por. KDK, 22). Objawiając mu jego godność jako istoty stworzonej na obraz Boga – Wspólnoty Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego, wskazał tym samym na fundament jego dialogu z ludźmi¹¹.

Cechą tej Troistości Osób jest zarówno ich odrębność, jak i wspólnotowość, ponieważ (...) *wszystko jest (w Nich) jednym...* (KKK, 255). Skoro zaś Bóg jest miłością (por. 1 J 4, 8), to trzeba powiedzieć, iż treścią trwania i wzajemnych odniesień tych Osób Boskich jest miłość życzliwości¹².

Bóg Ojciec wypowiadając samego siebie, wypowiada Słowo, a tym Słowem jest cała Jego istota. W ten sposób istnieje w Bogu Druga

⁸ Pojęcie *hypostasis* – zdaniem Boecjusza: *U Greków nazwa hypostasis oznaczała jestestwo jednostkowe natury rozumnej*. Z kolei św. Tomasz z Akwinu pisze w swej *Sumie teologicznej*, iż (...) *u Greków hypostasis z samego znaczenia wyrazowego oznacza właściwie każdą poszczególną jednostkę jestestwa; powszechnie jednak przyjęło się używać tej nazwy na oznaczenie jednostki natury rozumnej, a to dla dostojności tejże natury*. Z kolei dla Arystotelesa i dalej dla filozofów stoickich *hypostasis* wyraża realny, egzystujący byt, który manifestuje się konkretnie w poszczególnych jednostkach. Stąd można mówić, jeśli chodzi o Trójcę Świętą, o trzech hipostazach, które jednak nie są subordynowane, a koordynowane i są zatem równorzędnymi manifestacjami jednego Boskiego bycia. Tym samym, jak pisze G. Greshake, hipostaza otrzymuje ostatecznie prawie to samo znaczenie *co prosopon* (termin wyjaśniony w tekście nieco dalej), por.: G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, tłum. J. Tyrawa, Wrocław 2009, s. 137; Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 3: *O Trójcy Przenajświętszej*, cz. III: *O Bogu* (1, 27–43), tłum. O.P. Belch, 4–8, Praed Mews, London, W.2.

⁹ J. Salij, *Dialogiczny wymiar wiary religijnej*, „Paedagogia Christiana” 2 (2010) 26, s. 17.

¹⁰ H.U. v. Balthasar, *Theologik*, Bd. II, Einsiedeln 1985–1987, s. 117; por. także: G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, s. 44.

¹¹ H. Wejman, *Teologiczny wymiar dialogu*, „Filozofia Dialogu”, t. 3 (2005), s. 121–130.

¹² S. Grzechowiak, *Kościół kim jesteś? Studium eklezjologii*, Gniezno 2002, s. 167.

Osoba Boża – Słowo Przedwieczne, które jest odbiciem istoty Ojca i w którym zarazem Bóg wypowiada siebie, gdyż Syn posiada tę samą naturę co Bóg Ojciec¹³. Druga osoba Trójcy w Piśmie Świętym nazywana jest Słowem (por. J 1, 1–18) – jest to wskazówka, że do Boga można odnosić kategorie dialogiczne. Ojciec jest Wypowiadającym Słowo, które staje się Wypowiedzianym (Syn), a relacja, jaka powstaje w wyniku dialogu między Ojcem a Synem, znak, który znajduje się między nimi, jest Duchem Świętym. Bóg w Trójcy Jedyny jest więc Rozmową, idealnym porozumieniem, a ostatecznie – Miłością. Miłością dynamiczną, bo ciągle stającą się w nieustannym dialogu. Znak (Duch Święty) nie jest w tym dialogu czymś, co odkrywa i zamyka jednocześnie rzeczywistość osób Ojca i Syna, ale co idealnie je wyraża. Jest on przestrzenią rozmowy Ojca i Syna¹⁴. Mówiąc inaczej, Bóg jest trynitarnym dialogiem, z którego rodzi się chrześcijaństwo, a istnienie dialogu w Bogu oznacza, że Bóg ma prawdę i jest nią tylko w ów trynitarno-dialogiczny sposób. Prawda Boga to dialog miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Najlepiej tę tajemnicę życia wewnętrznego Trójcy Świętej wyjaśnia, zdaniem Franciszka Blachnickiego¹⁵, analogia relacji osoby do osoby wyrażanej w zaimkach „ja”, „ty”, „my”. Stosunek Ojca do Syna to miłosna, a zarazem osobowa relacja „Ja – Ty”. Jest to relacja wzajemna, z tym że Ojciec jest absolutnym początkiem, Syn odpowiedzią, a Duch Święty – będący niejako wewnątrz, jest trynitarnym „My”. Ta swoista wymiana miłości najdobitniej wyrażona została przez słowa Jezusa: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Syn nie może uczynić niczego sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się zdziwili* (J 5, 19–20)¹⁶. Kierując rozważania w stronę myśli teologów prawosławnych, to Chrystus jest właśnie jedynym Pośrednikiem zjednoczenia z Trójcą Świętą. Natomiast Osoby Trójcy są najpełniejszym wzorem rzeczywistych relacji ku sobie nawzajem¹⁷. Objawiony przez Chrystusa Bóg jest wspólnotą

¹³ B. Biela, *Kościół-wspólnota*, Katowice 1993, s. 23.

¹⁴ R. Rynkowski, *Trójca Święta jako dialog*, [online], [dostęp: 31 października 2012]. Dostępny: <http://blog-teologiczny.cba.pl/?p=888>

¹⁵ F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 2, Lublin 1970–1971, s. 351–352, 375–377.

¹⁶ Por. także: *Wierście Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie* (J 5, 11); *Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem wam, że z mojego weźmie i wam objawi* (J 16, 15).

¹⁷ Por.: J. Moskałyk, *Nasze istnienie w Trójcy*, w: *Śladami Mędrców*, red. A. Kulpaczyński, 2, Poznań 2006, s. 95; także: S. Bułgakow, *Agнец Bożij*, Paris 1993, s. 125 n.; P. Florenski, *Stołp i utwierdzeniej istiny*, s. 349–355 za: J. Moskałyk, *Bóg dialogu*, s. 56.

Osób, które się nawzajem sobie udzielają. Ojciec przez poznanie siebie udziela się Synowi, a Ojciec i Syn przez wolę Duchowi Świętemu. Jednak to udzielanie się nie ma nic wspólnego z posiadaniem jednej Osoby przez drugą, ale polega na wymianie miłości¹⁸. Z drugiej strony, to *Bóg jest miłością* (por. 1 J 4, 8.16), mówiąc za Gisbertem Greshake'em: *Bóg jest trójjedyny, to znaczy: Bóg jest Communio, w którym trzy osoby Boskie w trialogicznej wzajemnej grze miłości spełniają jedno Boże życie jako wzajemne samoudzielanie*¹⁹. Mówiąc więc o Bogu jako Miłości, niemiecki teolog nie ma na myśli samej istoty Boga, lecz Osoby, które tę miłość urzeczywistniają na swój sposób, chociaż wszystkie One są jedną Bożą Miłością. Postawa trójosobowego obdarowania, jak pisze H.U. von Balthasar, wyraża się w bezgranicznym otwarciu i oddaniu, bezwzględny braku egoistycznego zamknięcia [co stanowi matrycę dla naszej kategorii edukacyjnego dialogu w Kościele – E.O.], absolutnym pierwszeństwem „ty” nad „ja”, przeżywanym w życiu trynitarnym, czyli altruizmie Osób Bożych w życiu wewnątrzbożej miłości. Urzeczywistniający się w taki sposób dialog wewnątrztrynitarny jest wyrazem absolutnej miłości²⁰. To doskonałe otwarcie się Osób Bożych na siebie w miłości jest obrazem relacji „ja – ty”, rozmowy osób ludzkich, które swój sens mówienia odnoszą w miłości do samego źródła słowa i mowy, do Boga²¹. *Bóg jest Miłością jest streszczeniem całej nauki o Trójcy Przenajświętszej* – pisze Walter Kasper. Jest to twierdzenie nieodwracalne, nie można powiedzieć w duchu chrześcijaństwa: „Miłość jest Bogiem”. Sam z siebie człowiek skazany jest na zagładę, jego życie bazuje na konfliktach i niedostatkach. Człowiek jest „skazany” na miłosierdzie i przebaczenie Tego, który jedynie jest Miłością²².

Interesująco, z punktu widzenia podjętej problematyki dialogu edukacyjnego w Kościele, przedstawiają się rozważania Markusa Knappa²³. Teolog ten stawia pytanie o możliwość zastosowania teorii komunikacyjnego działania Jürgena Habermasa (chyba jedną

¹⁸ H. Wejman, dz. cyt., s. 123.

¹⁹ G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, s. 158.

²⁰ M. Pyc, *Misterium trynitarnego dialogu miłości w ujęciu Hansa Ursy von Balthasara*, „Filozofia Dialogu”, t. 5 (2007), s. 136–137.

²¹ K. Gózdź, *Teologia człowieka*, Lublin 2006, s. 198.

²² W. Kasper, *Der Gott Jesu Christi*, Herder – Freiburg 2008, s. 37 (tłumaczenie wcześniejszego wydania: W. Kasper, *Bóg Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Tyrawa, Wrocław 1996).

²³ M. Knapp, *Die Theorie des kommunikativen Handelns als Denkmodell für den trinitarischen Gottesbegriff?*, w: *Communio Sanctorum. Einheit der Christen – Einheit der Kirche*, red. J. Schreiner, K. Wittstadt, Würzburg 1988, za: M. Jagodziński, *Teoria komunikacyjnego działania w nauce o Trójcy Świętej*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie” 15 (2010), s. 47–69.

z najbardziej rozpowszechnionych na gruncie nauk o edukacji) jako modelu myślowego służącego ukazaniu trynitarnego pojęcia Boga. M. Knapp przyjmuje bowiem, że istnieją punkty styeczne między teologią a wypracowaną przez J. Habermasa postacią komunikacyjnej teorii porozumiewania się między zdolnymi do mówienia i działania podmiotami²⁴. Jest to posunięcie odważne, jeśli weźmiemy pod uwagę całość koncepcji J. Habermasa, „papieża” lewicowo-liberalnej inteligencji europejskiej (jak się go nieraz określa), zważywszy na jego rozumienie religii jako *etapu minionego, przezwyciężonego już w historii stopnia rozwoju ludzkości, zastąpionego w międzyczasie przez nowoczesność*²⁵. Twórczy dialog wydaje się jednak tu możliwy, biorąc pod uwagę ewolucję poglądów Habermasa i jego niedawne publiczne debaty z kardynałem Josephem Ratzingerem²⁶.

Konstytutywne dla teorii J. Habermasa jest odniesienie *ego* do jednakowo pierwotnego *alter ego*. Między tymi biegunami otwiera się przestrzeń intersubiektywnie podzielanego „świata życia”, w której horyzont wpisują się uczestnicy komunikacji. M. Knapp uważa, że wyjaśnianie pochodzącego z tradycji chrześcijańskiej pojęcia Boga przy użyciu tej teorii komunikacyjnej mieści się całkowicie w granicach interpretacji. Jeśli bowiem trynitarnego Boga pojmuje się jako osobową jedność komunikacji, trzeba także całe Jego działanie uznawać²⁷ – zgodnie z aksjomatem zwrotnej tożsamości ekonomicznej i immanentnej²⁸ Trójcy Świętej – za działanie komunikacyjne. Jest to zaś możliwe tylko wtedy, gdy będzie to „działanie komunikatywne” w rozumieniu teorii J. Habermasa, ponieważ tylko w takim przypadku można je rozumieć jako wspólne trzem Osobom i jednocześnie jako podmiotowe działanie poszczególnych Osób w historii. Tak jak Osoby te trwają w pełnej relacji wzajemnej do siebie na płaszczyźnie wewnątrztrynitarniej i przenikają się wzajemnie, tak również jest w ich działaniu – przy czym to działanie opiera się nie na jakimś stworzonym

²⁴ Tamże.

²⁵ Szerzej na ten temat: M. Jagodziński, *Sakramenty w służbie 'communio'*. Studium teologiczno-komunikacyjne, Warszawa 2008, s. 126.

²⁶ Spotkanie kard. J. Ratzingera i J. Habermasa poświęcone moralnym podstawom państwa miało miejsce 19 stycznia 2004 r. w Katholische Akademie Bayern. Zob.: J. Habermas, *Pluralizm i moralność*, tłum. W. Buchner, „Tygodnik Powszechny” z 1 V 2005, nr 18, s. 6; J. Ratzinger, *Demokracja, prawo i religia*, tłum. W. Buchner, „Tygodnik Powszechny” z 1 V 2005, nr 18, s. 7.

²⁷ Za: M. Jagodziński, dz. cyt., s. 47–69.

²⁸ „Immanentna” (w samym Bogu istniejąca), „ekonomiczna” (zbawcza wobec ludzi) – por. K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały Słownik Teologiczny*, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987, s. 504.

do tego celu nowym porozumieniu, lecz na komunikacyjnym zjednoczeniu istniejącym od zawsze. Trynitarnego Boga można rozumieć jako konstytuującą się intersubiektywnie rzeczywistość życia: nie jest On samotnym podmiotem, który dodatkowo wchodzi w relacje – jest On raczej sam w sobie komunikacją, wzajemnym udzielaniem i przyjmowaniem różniących się od siebie podmiotów. Tak więc – jak w przypadku Habermasowskiej zasady komunikacyjnej – można w odniesieniu do Osób Bożych mówić o ich jednakowej pierwotności i nie przeczy temu prawda o tym, że Ojciec jest *początkiem bez początku*²⁹. Osoba nie jest możliwa do pomyślenia bez pozostałych (o tym świadczy nauka o perychorezie³⁰). Mówienie zaś o „jednakowej pierwotności” Osób Bożych wyklucza przy okazji subordynacjonistyczne³¹ rozumienie ich wewnątrztrynitarnego współbycia. M. Knapp uważa, że model trynitarno-teoretyczny dostarcza odpowiedniejszego dostępu do trynitarnego rozumienia Boga niż model zwróconego ku sobie absolutnego podmiotu, z którym związana jest np. myśl Karla Bartha i Karla Rahnera³².

Jednakowoż istniejące niewątpliwie granice możliwości zastosowania teorii J. Habermasa jako modelu prezentowania rzeczywistości Trójcy Świętej ukazują się, zdaniem M. Jagodzińskiego, przy dokładniejszym przyjrzeniu się strukturom wydarzenia komunikacyjnego. Zakładany w teorii komunikacyjnego działania proces porozumienia ma służyć osiągnięciu racjonalnie motywowanej zgody w sprawie żądań i oczekiwań podnoszonych przez uczestników komunikacji. Jest to możliwe ostatecznie tylko w oparciu o symetryczne, wolne i wzajemne uznawanie się współdziałających osób. W teorii komunikatywnego działania „jednakowa pierwotność” partnerów komunikacji oznacza bowiem przede wszystkim jednakowy podział szans w procesie komunikacyjnego porozumiewania się. W przypadku Osób Boskich natomiast zgoda-porozumienie istnieje od zawsze, gdyż odnoszą się one do siebie nawzajem nie w symetrycznie wzajemnym uznawaniu siebie, lecz w postawie nieograniczonego dawania i przyjmowania

²⁹ Za: M. Jagodziński, dz. cyt., s. 47–69.

³⁰ Perychoreza trynitarna – wzajemna obecność, przenikanie się albo współistnienie Trzech Osób Trójcy Przenajświętszej. Wyrażenia tego użył św. Grzegorz z Nazjanzu (329–389), a techniczne znaczenie otrzymało ono u św. Jana Damasceńskiego (ok. 675 – ok. 749).

³¹ Subordynacjonizm (z łac. *subordinare* – podporządkowywać) – wyznaczenie niższej pozycji Synowi Bożemu w stosunku do Boga Ojca oraz Duchowi Świętemu w stosunku do Boga Ojca i Syna Bożego, por.: G. O’Collins, E.G. Farrugia, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych z indeksem angielsko-polskim*, tłum. J. Ożóg, B. Zak, Kraków 2002.

³² Za: M. Jagodziński, dz. cyt., s. 47–69.

siebie. Z tego wynika, że trynitarnego Boga można pojmować tylko jako „osobową jedność komunikacji” – intersubiektywnie konstytuującą się Boską rzeczywistość doskonałej miłości.

Jednocześnie, jak sugeruje cytowany autor, na tle współczesnej dyskusji trynitologicznej zastosowanie teorii komunikacyjnego działania przynosi pozytywne owoce. Przede wszystkim daje się stwierdzić jej przydatność do opartego na analogii ukazywania życia i działania Trójjedynego Boga, który jest w swej istocie komunikacyjną wspólnotą życia i działania, a poszczególne Osoby Boże są podmiotami konstytuującymi się w komunikacyjnych relacjach doskonałej miłości. Pojmowanie ich działania na sposób komunikacyjno-osobowy dobrze oddaje naturę relacji między Trójcą immanentną i historiozbawczą (ekonomiczną) oraz gwarantuje poprawne ukazywanie relacji między Bogiem a światem. Komunikatywne włączenie stworzenia w trynitarną wspólnotę Boga prowadzi do komunii i trynitarnego kształtowania świata³³. I takie właśnie spojrzenie na ową trynitarną wspólnotę komunikacyjną Osób Boskich pozwala znaleźć niepodważalne fundamenty dla dialogu w społeczności ludzkiej, a więc także, a może przede wszystkim, we wspólnocie Kościoła. Wcielenie³⁴ natomiast – jako fundament chrześcijaństwa, jako droga na Krzyż i do chwały, jako podstawa Kościoła – jest włączeniem się trójdialogicznej prawdy Boga w dialog ze światem. Zawsze jednak, jak można przyjąć za G. Greshake’em, ostatecznym punktem odniesienia pozostanie trynitarna ontologia, według której byt w swej istocie jest wydarzeniem *samoudzielania się*, samojednoczenia się przez samorozróżnienie od drugiego, jednoczenia z drugim przez udzielanie i poświęcenie, odbieranie i przyjmowanie³⁵. Podążając dalej tropem myśli tego niemieckiego teologa, prawda o Trójcy Świętej może stanowić „model” życia społecznego, politycznego, religijnego, a ściślej mówiąc: między trynitarnym światem znaczeń a społeczną przestrzenią ludzką należy widzieć analogie i odpowiedniości podobieństw struktur. Ten trynitarny model uzasadniania życia społecznego G. Greshake upatruje w tym, że człowiek jest osobą, która funkcjonuje jako indywidualium odniesione do ludzkiej wspólnoty osób. Zatem możliwy jest tutaj *równoczesny początek* wzajemnego zapośredniczania obydwu

³³ Tamże.

³⁴ Kościół nazywa „Wcieleniem” fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia (por. KKK, 461); Słowo stało się ciałem, by uczynić ludzi *uczestnikami Boskiej natury* (2 P 1, 4).

³⁵ G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, s. 405.

biegunów, zgodnie z zasadą: bycie-w-sobie i bycie-dla drugiego warunkują się wzajemnie. Dopiero taki społeczny świat osób odpowiada trynitarnemu Bogu. Trynitarna rzeczywistość Boga, w przekonaniu G. Greshake'a, powinna być widziana także jako zasada dialogu międzyreligijnego, a także – możemy dodać – jako zasada dialogu w ogóle (także edukacyjnego) i w ogóle jedności religii; winna być zaproszeniem do syntezy, aby z tego, co oryginalne, niczego nie znościć, ale to, co właściwe, włączać w to, co większe³⁶. Na poparcie tej tezy przywołajmy jeden z podstawowych dokumentów Magisterium Kościoła sformułowany we wczesnym okresie posoborowego *aggiornamento*. W instrukcji *Communio et progressio* Papieskiej Rady do spraw Środków Społecznego Przekazu z 1971 r. znalazło się znamienne sformułowanie: *Współżycie i zjednoczenie ludzi, pierwszorzędnym celem wszelkiego rodzaju komunikacji, wywodzi się, zgodnie z wiarą chrześcijańską, i znajduje swój największy przykład w odwiecznym współżyciu Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego, żyjących tym samym życiem Bożym*³⁷. Bezpośrednio można z trynitarnego rozumienia Boga wyprowadzić inspirujące konsekwencje dla porządku społecznego, dla realizacji dialogu edukacyjnego w łonie samego Kościoła, jak i szerzej patrząc – dialogu społecznego. Są to, zdaniem G. Greshake'a, dwie podstawowe tezy: pierwsza dotyczy samej wiary w Trójcę Świętą, która inspiruje i stymuluje do tego, by w przeciwieństwie do monarchicznie wyartykułowanej idei Boga traktować różnorodność, bogactwo odmienności i bycie drugim jako coś pozytywnego. Druga teza jeszcze bardziej związana jest z ideą wspólnoty opartej na dialogu w Kościele i dotyczy pierwszeństwa wymiaru relacji i wspólnoty, równości i uczestnictwa, wzajemnemu uwikłaniu i dopełnieniu przed skoncentrowaniem w sobie zamkniętej jedności, samowystarczalności i centralizacji³⁸. Bo przecież dialog edukacyjny w Kościele będzie możliwy tylko w takiej wspólnotcie, w której osoby definiowane są przez ich relacje między sobą i ich znaczenie dla nich samych, a nie przeza władze i posiadanie siebie nawzajem.

³⁶ Por.: G. Barth, Recenzja G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, „Teologia w Polsce” 4 (2010) 1, s. 147.

³⁷ Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska „Communio et progressio”*, nr 8.

³⁸ G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, s. 419.

Summary

The *Mysterium* of the Church has its source and archetype in the mystery of the Holy Trinity. Furthermore, the Holy Trinity is the most significant source of the Church's commonality. Thus also dialogue, as a fundamental element constituting any community, has its source in the internal life mystery of the Holy Trinity revealed in the Scriptures and studied by theologians. The article, which considers the Holy Trinity as the archetype of educational dialogue in the Church, begins with an attempt to understand the triune God's essence – God as a Communion of Persons. This is followed by a presentation of an idea by the theologian Markus Knapp, who raises the issue of possible application of Jürgen Habermas's theory of communicative action as an intellectual model for demonstrating the Trinitarian conception of God. The final section discusses inspiring consequences for social order and for the implementation of both educational dialogue within the Church itself and of social dialogue in a broad sense of the term; consequences that stem from the Trinitarian conception of God.